

Nasz ekspert, Błażej Krupa:

Świecimy!

JAK wracają Polacy z zagranicy? Polacy wracają obciążeni. Samochody z pustymi bagażnikami i wnętrzami należą naprawdę do rzadkości.

Nie mam nic przeciwko temu, wręcz odwrotnie, ale dlaczego kierowcy tych samochodów muszą mnie i innych oślepiać? Jechałem w zeszłym tygodniu z Belgii w poprzek całych Niemiec. Jak teraz wygląda tam ruch na autostradach, to temat do więcej niż jednego felietonu. Ponieważ podróż trwała długo, a polskich samochodów sporo, różnicę widać było jak na dłoni. Reflektory w zdecydowanej większości samochodów z polską rejestracją świeciły w niebo. Otóż proszę pamiętać, że zdecydowana większość samochodów ma przy każdym reflektorze przełącznik pozwalający jednym ruchem zmienić jego położenie. A najważniejsze — trzeba mieć właściwie ustawione reflektory, by przy obciążonym samochodzie móc obniżyć światła. Okazuje się w praktyce, że te elementy przerastają możliwości Polaka AD '91 „jadącego do Europy”.

Czynności te w niektórych samochodach należy wykonać, jeżeli z tyłu siedzą dwie oso-



by lub gdy mamy pełen bagażnik. Jeżeli zaś mamy i pasażerów z tyłu, i pełen bagażnik może przełącznik nie wystarczać i trzeba przeregulować światła.

Dlatego niektóre fabryki w niektórych modelach wprowadziły płynną regulację światła reflektorów z wnętrza samochodów. Produkuje tu zwłaszcza Renault. Osobiście uważam to proste urządzenie za bardzo istotne, jeśli chodzi o wygodę i bezpieczeństwo jazdy.